

„Świadomość trudności na jakie napotykamy
w realizacji swoich zamierzeń, jest już połową zwycięstwa”
George Washington

Bałtyk zagrożony

Światowa sieć dziennikarzy MEDIA 21 z siedzibą w Genewie zorganizowała we współpracy z Fińskim Instytutem Spraw Międzynarodowych warsztaty dziennikarzy w Gdańsku w dniach 13-19 września br. Spotkanie poświęcone było problemom czystości Morza Bałtyckiego.

Program, w którym udział wzięło kilkunastu dziennikarzy z krajów nadbałtyckich obejmował takie problemy jak: dopływ zanieczyszczeń do morza i tego skutki, poszukiwanie stosownych rozwiązań, rola mediów w informowaniu społeczeństw o zagrożeniach i podnoszeniu świadomości o potrzebie ochrony środowiska. Przewidziano także zwiedzanie obiektów służących ochronie środowiska m.in. oczyszczalnie ścieków.

Podstawę dyskusji stanowiły referaty naukowców oraz praktyków ochrony środowiska organizacji pozarządowych w tym WWF. Godnym podkreślenia był szczególnie aktywny udział przedstawicieli NEFCO (The Nordic Environment Finance Corporation). Zagrożenia dla Morza Bałtyckiego mają istotne podłoże, jest to bowiem praktycznie Morze Śródziemne płytkie (średnia głębokość 56 m.) o małym zasoleniu, do którego spływają wody z terytoriów otaczających je krajów wysoko- i średnioz rozwiniętych, w których zamieszkuje 90 mln. mieszkańców. Wprawdzie istnieje połączenie Bałtyku z Morzem Północnym i oceanem Atlantyckim przez cieśniny Skagerrak i Kattegat jednakże dopływ słonej wody z oceanu jest zbyt mały i będzie malał z uwagi na podnoszenie się lądów (proces ten będzie trwał tysiące lat). W rezultacie wymiana wód w Bałtyku trwa ponad 30 lat. Postępuje zatem proces niedotlenienia wód Bałtyku i eutrofizacja, bowiem w wielu obszarach zawartość tlenu w wodzie jest poniżej 2 mg/litr. Zakłóca to biogeochemiczny cykl, powoduje zamieranie pewnych gatunków flory i fauny morskiej oraz ekspansję innych gatunków.

Postępujący proces eutrofizacji stanowi niebezpieczny tzw. „diabelski krąg”, zwrot ten odzwierciedla dramatyczny,

obecny stan Bałtyku. Aby temu zapobiec niezbędna jest poważna redukcja ładunku substancji pokarmowych wpływających do wód Bałtyku w tym azotu (N), fosforu (P).

Sekwestracja azotu i fosforu emitowanego przez rozwijający się przemysł i energetykę, nowoczesne rolnictwo stosujące nawozy sztuczne, przemysłową hodowlę zwierząt (np. mała Dania hoduje 28 mln świń), powszechne stosowanie środków czystości (fosforany), transport morski i narastająca szeroko rozumianą konsumpcję stała się nieodzowna. W ograniczaniu wielkości ładunku zanieczyszczeń szczególną rolę odgrywają oczyszczalnie ścieków.

Zanieczyszczenia kierowane do Bałtyku przez Polskę stanowią jednym z większych ładunków mimo, iż *per capita* wytwarzamy ich stosunkowo mało. Decyduje o tym wielkość kraju i liczebność mieszkańców oraz to, że praktycznie wszystkie polskie rzeki mają ujście do Bałtyku. Było to powodem krytyki ze strony przedstawicieli innych krajów, z jaką zetknęliśmy się w czasie warsztatów. Na szczęście stan ten ulega systematycznej poprawie, dzięki ogromnym inwestycjom, jakie już zrealizowano i jakie są w realizacji. W najbliższych latach powstanie ponad 1000 nowych oczyszczalni w tym takie wielkie i skomplikowane oczyszczalnie jak Czajka w Warszawie czy oczyszczalnia w Szczecinie. Na wielu trwają prace modernizacyjne dla poprawy ich efektywności.

Prowadzone są także prace naukowo-badawcze w celu udoskonalenia procesów oczyszczania. Na uwagę zasługuje np. informacja dra. **Andrzeja Tonderskiego** dotycząca sekwestracji fosforu, którego nieodnawialne zapasy wystarczą na około 100 lat, a bez którego nie można produkować żywności.

Osady ściekowe zawierające fosfor, pozbawione metali ciężkich i bakterii mogłyby być użyte jako nawóz w rolnictwie, co zmniejszyłoby ładunek zanieczyszczeń rzucanych do Bałtyku. Wg. HELCOM pilnym zadaniem jest ograniczenie do 0,5 mg P w 1 litrze oczyszczonej wody.

Podsumowując, można stwierdzić, że istnieje stosunkowo wysoka świadomość zagrożeń dla Bałtyku. Jest wiele pomysłów zawartych w wielu programach międzynarodowych jak temu przeciwdziałać. Jednakże praktyczne działania nie są współmierne do zagrożeń. Niezbędna jest ściślejsza współpraca międzynarodowa, kontynuowana w oparciu o decyzje najwyższego szczebla z przyporządkowaniem odpowiednich środków na najważniejsze inwestycje i prace rozwojowe. Z uwagi na krytyczną ocenę polskiego ładunku zanieczyszczeń należałoby przejawiać pewną inicjatywę.

Henryk Oleksy

